

**Powoli zapominamy o zwycięstwie z Fiorentiną. Bowiem już we wtorek, w ostatniej w tym sezonie kolejce rozgrywanej w środku tygodnia, zespół Giallorosich podejmie na własnym boisku Chievo. Podopieczni Andreazzoliego zyskali szanse powalczenia o czwartą pozycję, choć muszą też bronić piątej, szczególnie przed będącym w znakomitej formie Udinese. Goście przybędą do Rzymu praktycznie pewni utrzymania. Miejmy nadzieję, że Giallorossi wyciągnęli lekcję z niedawnego pojedynku z Pescarą i podejną do wtorkowego spotkania z pełnym zaangażowaniem.**

Historia pojedynków obydwu ekip nie obfituje w dużą liczbę spotkań i rozpoczyna się w sezonie 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwie zespoły spotykały się 21 razy. 10 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 9 razy był remis, a tylko 2 mecze wygrała drużyna Chievo. Co ciekawe, jeden z tych pojedynków Gialloblu rozstrzygnęli na swoją korzyść w tym sezonie i było to zarazem ich pierwsze domowe zwycięstwo z Romą. Na drugą wygraną w historii z zespołem Giallorosich drużyna Chievo czekała dziesięć lat. Ogólny bilans bramkowy pojedynków drużyn wynosi 36-14 na korzyść Rzymian. Pomimo dobrych statystyk bramkowych, po kilku latach wysokich zwycięstw Giallorosich, w ostatnim czasie ciężko było przechylić Romie szalę na swoją korzyść (sześć remisów, pięć zwycięstw, z czego trzy jednobramkowe i dwa dwubramkowe oraz wspomniana porażka). Giallorossi nie strzelili ponadto gola drużynie Chievo w ostatnich dwóch pojedynkach.

Gialloblu są zresztą jedną z trzech drużyn, której udało się w tym sezonie powstrzymać najbardziej bramkostrzelną drużynę w Serie A. Giallorossi nie trafiali ponadto w wyjazdowych meczach z Palermo i Catanią. Wszystkie owe pojedynki kończyły się porażkami. Porażkami, które można było uniknąć, podchodząc inaczej do przeciwników. Palermo zespół Giallorosich zlekceważył, z kolei w Weronie drużynie przeszkadzały niemal tradycyjnie warunki atmosferyczne. W gęstej mgle zespół prowadzony wówczas przez Zemana zrobił niewiele, a punkt odebrał na kilka minut przed końcem sędzia boczny, który nie wychwycił pozycji spalonej u Pellisiera. Owe trzy porażki złożyły się na osiem wyjazdowych przegranych. Mimo takich statystyk, Roma jest obecnie trzecią drużyną w Serie A pod względem gry na terenie rywali. Słabiej sytuacja wygląda na Olimpico. Tu Giallorossi przegrali trzy razy i pięciokrotnie remisowali i są dziewiątą drużyną w lidze jeśli chodzi o domowe występy. To właśnie na własnych śmieciach zespół Romy zdobył osiem oczek mniej od Milanu. Dziś owe punkty dałyby trzecie miejsce w tabeli. A tak pozostaje Romie walka maksymalnie o czwartą pozycję, ale przede wszystkim o utrzymanie piątej

lokaty premiującej grą w europejskich pucharach.

Szanse na czwarte miejsce otworzyły się w ostatnią sobotę, gdy zespół Andreazzoliego pokonał dosyć niespodziewanie faworyzowaną na własnym boisku Fiorentinę. Giallorossi zagraли wyjątkowo defensywnie, bez polotu, nieporadnie w przodzie, ale dzięki kluczowym paradom bramkarzy oraz trafieniu Osvaldo w doliczonym czasie gry, wywieźli z trudnego terenu komplet oczek. Zespół Romy obronił się też przed nacierającym Udinese, które wygrało piąte spotkanie z rzędu i wciąż jest tuż tuż za plecami. Trzy oczka do Giallorossich traci Lazio, które wygrało po serii czterech spotkań bez zwycięstwa. We wtorek rywali Romy czekają trudne mecze. Biancocelesti zmierzą się na wyjeździe z Interem, z kolei Udinese skonfrontuje się na Sycylii z broniącym się przed spadkiem Palermo. Pojawia się więc szansa na odskoczenie rywalom. Choć statystyki Romy na własnym boisku nie porażają, to zespół Giallorossich nie przegrał tutaj od trzech miesięcy, gdy feralna przegrana 2-4 z Cagliari zakończyła przygodę Zdenka Zemana z klubem. Od tamtej pory zespół, już pod wodzą Andreazzoliego, pokonał na własnym boisku Juventus, Parmę, Genoę, Sienę oraz zremisował z Pescarą i Lazio. Giallorossi zdobyli w tych meczach 12 bramek, a stracili tylko 3, podczas gdy w jedenastu występach z Zemanem bilans bramkowy domowych potyczek wynosił 26-19.

Tak bramkostrzelni w tym sezonie nie są goście wtorkowego pojedynku. W rzeczywistości, gorzej spisują się w tym sezonie jedynie ofensywy Palermo i Pescary. Zespół Eugenio Coriniego zdobył w 35 meczach tylko 33 bramki. To wystarczyło jednak do zapewnienia bytu ligowego na przyszły sezon, dzięki jedenastu wygranim, w tym pięciu dwubramkowym i sześciu różnicą jednego gola. Dziś zespół Chievo zajmuje trzynastą pozycję w tabeli z ośmioma punktami przewagi nad strefą spadkową i tylko niespotykany do tej pory kataklizm, mógłby spowodować spadek do Serie B. Na wyjazdach drużyna z Werony spisuje się nie najgorzej na tle rywali z dołu tabeli, a przynajmniej jest bezkompromisowa. Podopieczni Coriniego są bowiem jedynym zespołem w Serie A, który nie zremisował w tym sezonie na boisku przeciwnika. Gialloblu odnieśli na wyjazdach 5 remisów i ponieśli 12 porażek, zdobywając przy tym 16 i tracąc aż 34 gole.

Zespół Chievo radzi sobie szczególnie dobrze na boiskach przeciwników w ostatnim czasie. Dwa z ostatnich trzech wyjazdów kończyły się bowiem wygranymi, a zaskoczeniem było na pewno niedawne zwycięstwo ze Sieną na Artemio Franchi. Wcześniej podopieczni Coriniego ograli w Abruzji Pescarę. Po drodze doznali wyjazdowej porażki z Udinese. Zdecydowanie gorzej wiedzie się ostatnio Chievo na własnych śmieciach. Niebawem minie dwa miesiące, odkąd zespół wygrał po raz ostatni przed własną publicznością. Po 2-0 z Napoli, przydarzyły się porażki z

Milanem i Genoą oraz remisją z Catania i Cagliari. Jakby tego było mało, zespół Coriniego nie strzelił bramki w żadnym z tych czterech spotkań. Na Bentegodi czekają więc na gola od 417 minut. Strzelanie goli to ogólnie problem drużyny w ostatnim czasie. W ostatnich pięciu meczach zespół Chievo trafił tylko dwa razy, choć, w ostatnich czterech spotkaniach stracił tylko jednego gola. Bilans bramkowy Chievo w ostatnich czterech meczach wynosi 1-1. To też zwraca uwagę na obecną, dobrą kondycję defensywy drużyny.

### Forma Romy:

04.05.2013, 35 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **0-1** (Osvaldo)

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: ROMA - Siena **4-0** (Osvaldo **x3**, Lamela)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: ROMA - Pescara 1-1 (Destro)

17.04.2013, 1/2 Coppa Italia: Inter - ROMA **2-3** (Destro **x2**, Torosidis)

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: Torino - ROMA **1-2** (Osvaldo, Lamela)

### Forma Chievo:

04.05.2013, 35 kolejka Serie A: CHIEVO - Cagliari 0-0

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: CHIEVO - Genoa 0-1

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: Siena - CHIEVO **0-1** (Pellisier)

14.04.2013, 32 kolejka Serie A: CHIEVO - Catania 0-0

07.04.2013, 31 kolejka Serie A: Udinese - CHIEVO 3-1 (Papp)

Trener Andreazzoli nie skorzysta we wtorkowy wieczór z usług kontuzjowanego Stekelenburga oraz zawieszono Balzaretti. W tej sytuacji na lewej stronie winniśmy zobaczyć Marquinho. Między słupkami stanie prawdopodobnie Lobont, mimo złamania, w sobotnim meczu z Fiorentiną, kości nosowej. Rumun trenował bowiem w poniedziałek i otrzymał powołanie na wtorkowy pojedynek. W obronie odpoczną być może Castan w związku z natłokiem spotkań w ostatnim czasie. Tym

samym do składu winien wrócić Marquinhos. Niewykluczone są też rozszady na innych pozycjach, tak aby niektórzy odpoczęli przed kolejnym meczem. Na dzisiejszej konferencji prasowej Andreazzoli nie wykluczył, iż Osvaldo i Destro mogą zagrać razem. Być może na ławce usiądzie we wtorek Totti lub Lamela.

Przypuszczalny skład Romy:

**Lobont**

**Torosidis Burdisso Marquinhos Marquinho**

**De Rossi Pjanic**

**Lamela Totti Florenzi**

**Osvaldo**

**Kontuzjowani:** Stekelenburg

**Zawieszeni:** Balzaretti

**Zagrozeni zawieszeniem:** Florenzi, Lamela, Torosidis

**Poza kadrą:** Julio Sergio, Lucca

Przypuszczalny skład Chievo:

**Puggioni**

**Frey Dainelli Andreolli Cesar**

**Drame Guana Hetemaj Cofie**

**Samassa Thereau**

**Kontuzjowani:** Pellisier, Paloschi

**Zawieszeni:** Rigoni

**Zagrożeni zawieszeniem:** Guana, Luciano, Hetemaj, Thereau, Papp

Wtorkowy mecz poprowadzi Sebastiano Peruzzo. Będzie to dopiero czwarte spotkanie Giallorossich sędziowane przez tego arbitra. Z trzech spotkań, które prowadził Peruzzo, zespół Romy wygrał jedno, a dwa zremisował.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.12.2012 Chievo - ROMA 1-0 (Pellisier)

01.05.2012 Chievo - ROMA 0-0

08.01.2012 ROMA - Chievo 2-0 (Totti **x2**)

23.04.2011 ROMA - Chievo 1-0 (Perrotta)

04.12.2010 Chievo - ROMA 2-2 (Moscardelli, Granoche - Simplicio **x2**)

Autor: abruzzi